

Piwnica pod Baranami, Z

Złoty sznur

To jest wszystko tylko z głowy,
prosto z głowy ku wieczności
płynie strumień kolorowy
niesprawdzonych wiadomości.
A dokoła tańczą panie,
nagie panie jak sztandary
nasze dzikie ukochanie,
Nasze małe czary-mary.
Więc lejemy wódkę w trzosi
i sypiemy gulasz w wór.
Posklejane sosem włosy
zaplatamy w złoty sznur
i tym złotym sznurem błag
obwiążemy nasze księgi,
by ich nam nie wykradł strach
i nie zabrał nam potęgi
Jestem tutaj, śpiewam, tańczę
i zajadam pomarańcze
a na drzewach kormorany
w usta pchają mi banany
I dlaczego, powiedz,
drugą mą połowę
więzi w sercu ta dziewczyna,
czemu przeszłość przypomina,
czemu myśli błądzą w dali
między sznurów pęk koralu
I dlaczego, zgadnij,
myśli moje kradnie i uczucia me zniewala
w tej przeszłości, w tych koralach,
i dlaczego jest nas dwoje,
w dwie przestrzenie, w dwa nastroje?
Więc lejemy wódkę w trzosi...